

# Artur Korobowicz

---

## O prawno-ustrojowych poglądach w pismach ks. P. Ściegiennego

---

Rocznik Lubelski 5, 147-154

---

1962

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTUR KOROBOWICZ

## O PRAWNO-USTROJOWYCH POGLĄDACH W PISMACH KS. P. ŚCIEGIENNEGO

Niniejszy szkic ma na celu omówienie i w miarę możliwości analizę poglądów prawno-społecznych w pismach ks. P. Ściegiennego. Zagadnienie jest o tyle ważne, że w dotychczasowej literaturze dotyczącej się działalności pisarskiej ks. P. Ściegiennego prawie w ogóle nie zajmowano się prawną stroną jego poglądów, a jeśli nawet ją poruszano, to bardzo pobieżnie i marginesowo. Prace o Ściegiennym mają na ogół charakter ogólnohistoryczny, przedstawiają go jako chłopskiego przywódcę i bojownika o społeczne wyzwolenie chłopów.

Trudności związane z niniejszym opracowaniem wynikają z dwóch powodów:

1. Nie zachowała się żadna praca ks. Ściegiennego, w której przedstawione byłyby konsekwentnie jego poglądy na ustrój polityczny oraz na inne kwestie o prawnym charakterze. Opinie wyrażone w tej materii w literaturze bazują w głównej mierze na relacji Agatona Gillera z jego rozmów z ks. Ściegiennym, przeprowadzonych w czasie pobytu na Syberii<sup>1</sup>, oraz na skąpych i oderwanych sformułowaniach zawartych w pracach Ściegiennego.

2. Ściegienny nie był prawnikiem i w swoich pracach nie wyłożył systematycznie prawno-społecznych zasad przyszęłego ustroju. Zajmował się w pierwszym rzędzie sprawami obyczajowo-religijnymi i społecznymi, prawną stroną zagadnienia traktując marginesowo. Z tego też może wynika pewna niejasność sformułowań i często utopijność w rozważaniach.

Niemniej jednak celowość zajęcia się poglądami prawnymi w pismach Ściegiennego właśnie pod tym kątem widzenia wydaje się być bezsporna. Zresztą poglądy jego w tych sprawach były już przedmiotem częściowej oceny i w dotychczasowej literaturze. Obok wyraźnego zwracania uwagi na problematykę ustrojową w pismach Ściegiennego<sup>2</sup> poruszano też zagadnienia ściślejsze, takie jak np. charakter własności ziemi w przyszęłym ustroju. Fakt, że Ściegienny nie był prawnikiem i że w pismach wyraźnie strony prawnej swoich poglądów nie wyłożył, nie zwalnia od potrzeby prawnej ich analizy. Dziś są one już stałym składnikiem litera-

---

<sup>1</sup> A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego 1861—1863*, Paryż 1870, t. III. Nie umniejszając znaczenia tej relacji, trudno ją przyjąć za w pełni autorytatywną. Fakt dokonania w kilkanaście lat po rozmowie rekonstrukcji zawartych w niej poglądów, bez konfrontowania w chwili pisania z żadnym materiałem, nie pozwala na bezkrytyczne przyjęcie tej relacji.

<sup>2</sup> M. Tyrowicz, *Inedita ks. P. Ściegiennego*, „Pamiętnik Kielecki” 1947, s. 154—169 i tenże *op. cit.*, s. 161 zwraca uwagę i na momenty prawne. O charakterze własności piszą prawie wszyscy autorzy zajmujący się Ściegiennym.

tury poświęconej Ściegiennemu, gdzie mówi się o jego poglądach na ustroj państwa, na własność itp. Ponadto, z chwilą kiedy Ściegienny zaczął kreślić wizję przyszłego ustroju społecznego i politycznego, zagadnienia prawne, jako najbardziej związane z całokształtem życia i stosunków społecznych nie mogły być przez niego pominięte.

Na koniec potrzebę analizy pod kątem widzenia prawnym poglądów tak znanego działacza i myśliciela, jakim był Ściegienny, pogłębiają też sprzeczne ujęcia, jakie w tej materii znalazły się w ogłoszonych już opracowaniach.

Praca ta ma więc na celu obok analizy prawnohistorycznej poglądów ks. Ściegiennego podjęcie próby usunięcia tych sprzeczności, szczególnie w kwestii własności ziemi.

Zajmować się w niej będziemy następującymi problemami:

1. poglądy ustrojowe, dotyczące ustroju społecznego i politycznego państwa,
2. poglądy na własność ziemi,
3. problem wojen i pokoju, a więc zagadnienie wchodzące w dziedzinę zainteresowań prawa międzynarodowego publicznego.

W zakres pracy nie wchodzi ustalenie wpływów na poglądy Ściegiennego współczesnych koncepcji społeczno-ustrojowych i prawnych, a tylko próba możliwie jasnego przedstawienia interesujących nas kwestii, na podstawie jego pism. O Ściegiennym napisano wiele. Większość autorów, jak wiadomo już, starała się ustalić źródła poglądów Ściegiennego w pismach współczesnych mu myślicieli zachodnio-europejskich i rosyjskich oraz w programach polskich ugrupowań emigracyjnych<sup>3</sup>.

Przy opracowywaniu zagadnienia posługiwano się zarówno rękopisami ks. P. Ściegiennego znajdującymi się w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie, jak i tekstami prac drukowanymi w całości lub wyjątkach.

I. Ściegienny we wszystkich swoich pracach kreśli wizję przyszłego ustroju społecznego. Ustrój ten nazywa „społecznością” i przedstawia go aktualnie istniejącemu „społeczeństwu”<sup>4</sup>. „Społeczność” jest ustrojem wyzysku i nierówności społecznej. Jest to zbiorowość, w której więzy społeczne wynikają z gwałtu i przemocy, gdzie ludzie zmuszeni żyć zgodnie z normami prawa ograniczają się jedynie do zaspakajania swoich materialnych potrzeb. „Społeczeństwo” nie ma wspólnego celu.

„Społeczność” natomiast cechuje wspólnota celów, podporządkowana dobrowolnie i wspólnie przyjętemu porządkowi prawnemu. „Społeczność” jest ustrojem sprawiedliwości, równości i braterstwa, opartym na ścisłym przestrzeganiu kanonów chrześcijaństwa, na miłości bliźniego. „Rozum,

<sup>3</sup> M. Ż y w c z y Ń s k i, *Historiozofia Ściegiennego*, „Przegląd Historyczny” t. XLII, s. 392—403; tenże: *Ks. P. Ściegienny w świetle dotychczasowych badań*. Spraw. Tow. Nauk. KUL, Lublin 1947, nr 1, s. 82—83; W. B a n a ś, *Z dziejów demokracji w Polsce*, Warszawa 1938; M. T y r o w i c z, *op. cit.*; J. K u c h a r z e w s k i, *Od białego caratu do czerwonego*, t. II, Warszawa 1925; wstęp I. I. M i l l e r a i I. S. N a r s k o g o do wydawnictwa „Izbrannyje proizvedenija progressivnych polskich myslitelej”, Moskwa 1956; Cz. W y c e c h, *Ks. Piotr Ściegienny*, Warszawa 1953.

<sup>4</sup> „Dążność, obowiązki i przeznaczenie chrześcijanina dla ludu wiejskiego i miejskiego napisane” — Rkps Bibl. im. H. Łopacińskiego nr 574. Także Cz. W y c e c h, *op. cit.*, s. 191. Zagadnienia „społeczeństwa” i „społeczności” są stosunkowo najprecyzyjniej i wyraźnie przedstawione w pismach Ściegiennego, a także były już omawiane przez innych autorów, w szczególności M. T y r o w i c z a i Cz. W y c e c h a. W tym miejscu poświęcam im kilka zdań jedynie ze względu na całość rozważań.

cnota, miłość ludzkości najwięcej poważane, szanowane i poszukiwane bywają. Przywilejów nie ma. Urodzenie nie stanowi różnicy... Jest to kościół Chrystusa na opoce zbudowany”<sup>5</sup>.

Występując zdecydowanie przeciw wszelkiej nierówności stanowej i wynikającemu z tego tytułu uprzywilejowaniu pewnych grup ludności, Ściegienny widział przyszły ustroj polityczny jako demokratyczną republikę z pewnymi elementami teokracji. Organy władzy miały pochodzić z wolnych wyborów. Wolę narodu wyrażoną w wyborach utożsamia z wolą Boga: „Nic bardziej, srożej i systematyczniej nie chłoszcze rodzaju ludzkiego jak rząd nie spomiedzy narodu wybrany, nie z woli narodu, a więc nie z woli Boga pochodzący, ale złożony z ludzi w domach, w szkołach i kościołach do życia osobistego i kastycznego wychowanych i uzdatnionych...”<sup>6</sup>.

Ważną rolę w przyszłym ustroju Ściegienny przywiązuje do opinii publicznej, określając ją jako „...ogólne zdanie wszystkich mieszkańców w jakiej miejscowości, o czynach tego lub owego ich sąsiada...”<sup>7</sup>. Osoba skrzywdzona opinią publiczną może się odwołać do sądu złożonego z „...poważnych w okolicy sąsiadów”, a więc rodzaju niezawodowego sądu polubownego, który rozpatrzy sprawę. Niestety nie można wywnioskować z pism Ściegiennego, czy wyrok takiego sądu był w jakiś sposób egzekwowany, czy posiadał tylko charakter społecznego potępienia. Szeroki zakres spraw, które Ściegienny poddaje jego kompetencji<sup>8</sup>, wskazuje, że jest to koncepcja zastąpienia sądownictwa fachowego rodzajem sądów zwolowanych w razie potrzeby, złożonych z czynnika niezawodowego, wybieranego z określonej kategorii osób. Jej nieprecyzyjność wyłania się już w chwili próby określenia sankcji za naruszenie prawa. Sformułowanie „...wydaje wyrok uniewinniający lub potępiający” jest niewystarczające i nic nie mówi, szczególnie w swoim drugim członie np. co do kary.

Koncepcja struktury organów władzy w przyszłym ustroju nie znajduje się w żadnym z pism Ściegiennego. Stworzona podobno w czasie zesłania na Syberii, przekazana została w rozmowie A. Gillerowi, który umieścił ją potem w swojej „Historii powstania narodu polskiego 1861—1864”. Wszyscy późniejsi autorzy piszący o Ściegiennym oparli się w tej materii wyłącznie na relacji Gillera<sup>9</sup>.

Najpoważniejszą rolę ustrojową Ściegienny wyznaczył gminie. Gmina będąca najniższą jednostką administracyjną, miała być jednocześnie pod-

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> „Aforyzmy, czyli rzucone myśli dla odszukania i oznaczenia źródła nieszczęść ród ludzki trapiących” — Rkp. Bibl. H. Łopacińskiego nr 545. Także Cz. Wycech. op. cit., s. 180.

<sup>7</sup> „Dążność, obowiązki i przeznaczenie...”, k. 15.

<sup>8</sup> „...za złe życie, niegodne człowieka postępowanie, za roznoszenie zgorszeń, za okrutne obchodzenie się z domownikami, bliźnimi, a nawet zwierzętami, za nieposzanowanie cudzej własności, za oszukaństwo, kradzieże, za niedbałość, próżniactwo i pijaństwo, za obmowy, za nieposzanowanie praw i inne występki...” — Dążność, obowiązki i przeznaczenie..., k. 15.

M. Tyrowicz w cytowanej pracy na s. 161 czyni ten sąd tylko „prooierzem wartości etycznych”, podkreślając jednocześnie jako moment prawny legalność jego działania. W świetle cyt. zakresu kompetencji sądu trudno się zgodzić z takim zawężeniem jego charakteru.

<sup>9</sup> A. Giller, op. cit., s. 514. Patrz także: A. Świętochowski, *Historia chłopów polskich*, Poznań 1939, s. 377; W. Banaś, op. cit., s. 90; Cz. Wycech. op. cit.

stawą organizacyjną „społeczności”. Na czele gminy stał obieralny proboszcz. Sprawa obioru nie wygląda jasno<sup>10</sup>. W gminie rozstrzygać miano w zasadzie wszystkie podstawowe problemy życia „społeczności”. Niewyodrębnienie przez Ściegiennego w gminie żadnego innego organu poza proboszczem, pozwala przypuszczać, że decyzje podejmowano na wspólnym zebraniu wszystkich jej członków.

Wyższą jednostką terytorialną miał być powiat. Powiaty wchodziły w skład prowincji, prowincje tworzyły kraj. W każdej z tych jednostek terytorialno-administracyjnych władzę miały sprawować kolegalne organy przedstawicielskie. W powiatach — sejmy powiatowe, złożone z reprezentantów gmin; w prowincjach sejmy prowincjonalne, w skład których wchodziłi przedstawiciele powiatów. Władzą w państwie naczelną miał być sejm krajowy, kumulujący kompetencje ustawodawcze i wykonawcze.

Założenia ustrojowe Ściegiennego cechuje brak ścisłego opracowania. Przyjęcie zasady społeczeństwa, w którym potępienie opinii publicznej zastąpiło by sankcję karną za popełnienie przestępstwa, postawienie proboszcza na czele podstawowej jednostki terytorialno-administracyjnej państwa, wreszcie przyznanie naczelnemu organowi w państwie jednocześnie kompetencji ustawodawczych i wykonawczych, oznaczające wyeliminowanie wszelkiej kontroli należytej realizacji prawodawstwa — daje obraz koncepcji nierealnej.

Na uwagę zasługuje natomiast dążność do przekazania wszelkich funkcji rządzenia wybranym organom kolegalnym, wpływająca z chęci zapobiegnięcia rządowi jednostkowym i despotycznym.

II. Najwięcej trudności nastęrcza próba możliwie obiektywnego przedstawienia podstawowego dla badacza poglądów prawnospołecznych Ściegiennego problemu własności ziemi. Co prawda w zachowanych pracach zagadnienie to przewija się dosyć często, nigdzie jednak nie jest przedstawione w pełni. Fragmenty prac, marginesowo i niejednoznacznie traktujące w kwestii własności, oraz wspomniana już relacja Gillera nie dają pełnego obrazu poglądów. Źródła te posłużyły wielu autorom do postawienia różnych twierdzeń, co do stanowiska Ściegiennego w tej materii.

W dotychczasowej literaturze daje się zauważyć dwa skrajne stanowiska. Jedni twierdzą, że Ściegienny był zwolennikiem wspólnej własności ziemi<sup>11</sup>, inni, że w przyszłym ustroju chłop miał otrzymać ziemię jako indywidualny jej właściciel<sup>12</sup>. Istnieje więc wyraźna sprzeczność w oce-

<sup>10</sup> Niejasne jest w tej mierze sformułowanie Gillera „proboszcz był wybranym przewodnikiem i naczelnikiem gminy” (A. Giller, *op. cit.*, s. 513). Nie wiadomo, czy chodzi o zasadę wyboru na funkcję proboszcza, który ipso iure kierował gminą, czy o wybór proboszcza na kierującego gminą.

<sup>11</sup> Patrz: W. Banaś, *op. cit.*, s. 89—92; Cz. Wycech, *op. cit.*, s. 88—89; M. Zychowski, *Piotr Ściegienny*, Nowe Drogi nr 3 z 1955 r.

<sup>12</sup> Z. Balicka, *Ks. Piotr Ściegienny* (Księga pamiątkowa ku czci prof. M. Handelsmana, Warszawa 1929, s. 80—81, 90). W. Banaś w cyt. pracy na s. 91 i 92 powołuje się na broszurkę autorstwa Ściegiennego zatytułowaną „Pomysł urządzenia gospodarstw włościańskich”. Niestety nie podaje źródła wiadomości o niej, nie omawia też jej treści. Nic nie wskazuje zresztą na to, że w pracach Ściegiennego znajduje się taka. Podobnie Z. Balicka (s. 80) powołuje się na „Aforyzmy o życiu wspólnym”, nie wskazując na ich pochodzenie. Być może chodzi o napisaną przez Ściegiennego na zesłaniu pracę, zniszczoną następnie w obawie przed karą (wg Gillera). Autorka niestety nie wyjaśnia tego.

nie poglądów Ściegiennego na tę kwestię. Stanowisko pierwsze jest liczniej reprezentowane. Stojący na tym gruncie autorzy, W. Banaś, Cz. Wycech i M. Żychowski, uważają że w poglądach Ściegiennego ziemia miała być własnością ogółu, oddawaną przez gminę do indywidualnej uprawy chłopom. Zofia Balicka jest przedstawicielką poglądu, że włościanie mieli otrzymać uprawianą ziemię na własność. Nie próbowano natomiast określić poglądów Ściegiennego jako pośrednich, tzn. uwzględniających zarówno ideę wspólności ziemi, jak i prywatnej jej własności.

Wygląda, że Ściegienny był zwolennikiem wspólnej własności ziemi: „...ziemia zatem jest własnością wszystkich stworzeń w ogólności, a niczyją w szczególności...”<sup>13</sup>. Stanowisko takie wynikało z przekonania, że prywatna własność ziemi doprowadza do gromadzenia jej w rękach nielicznej grupy ludzi i pozbawienia ogromnej części społeczeństwa środków do życia<sup>14</sup>. Podmiotem więc prawa własności ziemi wg ks. P. Ściegiennego jest gmina. Gmina występuje jako właściciel i dysponent gruntów, przydziela je członkom gminy do uprawy, naznacza ceny na produkty rolne<sup>15</sup>.

Istnieje jednak u Ściegiennego i inne ujęcie. W sposób niezbyt jasny Ściegienny mówi, że „...kto rozumny, cnotliwy, pracowity i oszczędny, ten jest lepszym, więcej szanowanym bywa i bogatszym być może”<sup>16</sup>, co pozwala w pewnym sensie mniemać, że był zwolennikiem indywidualnej własności ziemi. Dało to widać podstawę, niektórym autorom do poglądu, że Ściegienny opowiadał się za indywidualną własnością ziemi.

W świetle tych ustaleń jak pogodzić poglądy autorów na typ i formę własności w pismach Ściegiennego? Wydaje się, że chyba jest słuszne wysunięcie tezy, że Ściegienny był zwolennikiem znanej jeszcze w XIX w. własności niepełnej, odpowiednio zmodyfikowanej.

Gmina będąca podmiotem prawa własności ziemi nie jest jednak tylko jednostką terytorialno-administracyjną. Jest też podstawową komórką „społeczności” i jako taka stanowi zbiorowość ludzi związaną wspólnotą terytorium i interesów. Ludzie, wchodzący w skład gminy i z tej racji występujący jako całość w charakterze podmiotu prawa własności ziemi, są jednocześnie użytkownikami i posiadaczami określonych części ziemi będącej przedmiotem wspólnej własności. Uprawnienia posiadacza do ziemi obejmowały prawo pełnego użytkowania i zapewne dziedziczenia<sup>17</sup>. Należy więc i pojedynczych posiadaczy uznać za podmiot prawa własności, gdyż stanowiskiem swym przypominają niepełnych właścicieli. Chociaż posiadają określone działki, jednocześnie z racji członkostwa w gminie są współwłaścicielami całości. Jest to więc koncepcja *sui generis* dawnej własności podzielonej, z tym że uprawnienia właściciela zwierzchniego

<sup>13</sup> Aforyzmy, czyli rzucone myśli..., k. 32.

<sup>14</sup> Tamże. „...jakże ciężko grzeszą i stają się przyczyną nieszczęść w ludzkości, którzy przywłaszczwszy sobie ziemię pozbawili drugich utrzymania życia i doskonalenia się...”.

<sup>15</sup> A. Giller, *op. cit.*, s. 514; W. Banaś, *op. cit.*, s. 89–90.

<sup>16</sup> Dążność, obowiązek i przeznaczenie...

<sup>17</sup> Trudno jest stwierdzić, czy ziemia oddana w posiadanie chłopom dziedziczo-na była w ramach rodziny, czy dziedzicem była gmina. Fakt jednak, że wspólna własność ziemi u Ściegiennego nie wiązała się ze wspólną, kolektywną jej uprawą, pozwala domniemywać, że każdy członek gminy raczej był dziedzicznym posiadaczem określonej działki ziemi.

(dominus directus) w stosunku do każdego indywidualnego posiadacza dziedzicznego wykonuje ogół tych posiadaczy jako gmina.

Dochody z uprawy ziemi w części miały pozostawać w dyspozycji dziedzicznego posiadacza, w części przekazywane były na ogólne potrzeby gminy, jak budowę szkół, rozwój oświaty itp. Ściegienny przywiązuje do oświaty w przyszłym ustroju wielką wagę: „...najważniejszą potrzebą człowieka, potrzebą pierwszą, konieczną, ochraniającą go a tym samym całą ludzkość od nieszczęść i cierpień jest Oświata”<sup>18</sup>. Konsekwentnie do tego „społeczność” „...szkoły wspólnymi siłami utrzymuje, nauka darmo udzielaną bywa...”<sup>19</sup>. Najprawdopodobniej więc fundusze na te cele miały być tworzone z części dochodów gospodarstw chłopskich,

Analiza wykazuje, że Ściegienny w ten właśnie sposób próbował rozwiązać to pryncypialne zagadnienie ustroju społecznego.

Wypłynęło takie stanowisko na pewno z dwóch przyczyn. Przede wszystkim widać u Ściegiennego wyraźny wpływ dotychczasowego historycznego ujmowania własności ziemi. Jak wiadomo w XIX w. chłop polski, szczególnie w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym, stał się z właściciela podległego (użytkowego) tylko dzierżawcą ziemi, pełną własność której miał pan. Elementy dawnej podzielonej własności ziemi występują w poglądach Ściegiennego. Zmienił się tylko podmiot prawa własności zwierzchniej (pan na gminę), naturalnie pociągając za sobą zmianę klasowej treści prawa własności.

Drugą przyczynę stanowiło niesprecyzowanie jeszcze w tym czasie w postępowej opinii polskiej koncepcji wspólnej własności ziemi. Leon Zienkiewicz, określając poglądy Towarzystwa Demokratycznego na kwestię własności, pisał: „Niezdolni jeszcze wszystkiego przetrwać, chwytali pojedyncze myśli, często ze sobą niezgodne, bo do przeciwnych systematów należące”<sup>20</sup>. Podobną charakterystykę można odnieść do poglądów Ściegiennego na własność ziemi.

Co prawda koncepcja taka nie odpowiada żadnemu ze znanych współcześnie typów i form własności, niemniej jednak mogła powstać a nawet być realizowaną w życiu. Wymownym dowodem na to jest przykład założonego przez Staszica Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, w którym podobna treść własności odbiegała zarówno od teorii, jak i dotychczasowej praktyki<sup>21</sup>.

Inaczej wyobrazić sobie poglądów Ściegiennego na podstawie tych wiadomości o nich, jakie mamy, nie można. Nawet zresztą Giller pisze: „Własność ziemska, osobista, w teorii x. Piotra nie była zupełnie zniesioną, tylko ograniczoną, zrównaną. Każdy członek gminy miał posiadać równą ilość gruntów, pozostających pod rozporządzeniem zarządu gminnego. Urządzenie własności i powinności było w tej teorii z szczególną drobiazgowością opracowane. Widoczna w nim była usilność zrównoważenia chęci osobistego posiadania, właściwej i przyrodzonej każdemu człowiekowi, z potrzebami gromady i ideami wspólnej własności”<sup>22</sup>. Tak uję-

<sup>18</sup> Dążność, obowiązki i przeznaczenie...

<sup>19</sup> Aforyzmy, czyli rzucone myśli...

<sup>20</sup> Cytuję za J. Kucharzewskim, *op. cit.*, s. 244.

<sup>21</sup> Porównaj: J. Mazurkiewicz, *O charakterze własności w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim*, Czasop. Prawno-Hist., t. IX, z. 2, 1957, s. 151—166.

<sup>22</sup> A. Giller, *op. cit.*, s. 513.

ta teoria gwarantowała utrzymanie równości, zabezpieczała zdaniem Ściegiennego przed bogaceniem się jednostek w drodze wyzysku drugich, zapewniając równy start majątkowy dla wszystkich, uzależniała poprawę sytuacji materialnej od pracowitości i umiejętności gospodarowania.

Przekazanie gminie funkcji naznaczania cen na produkty rolne<sup>23</sup> oraz cytowane wyżej dopuszczenie możliwości zróżnicowania materialnego, nie wpływające z wyzysku i nierówności, a z oszczędności i pracowitości, wskazuje że dochody z ziemi nie były kumulowane i następnie dzielone. Pozostawiono chłopu prawo swobodnej, po określonych cenach sprzedaży produktów rolnych, co w połączeniu z posiadaniem ziemi stworzyć mu miało sytuację niepełnego właściciela. Zakres indywidualnego chłopskiego prawa własności użytkowej (*dominium utile*) ograniczony był jedynie przez określenie wielkości gospodarstw i świadczenia na wspólne potrzeby gminy. Należy też domniemywać, że wprowadzenie zasady równych gospodarstw przekreślało możliwości swobodnego obrotu ziemią w drodze kontraktu kupna-sprzedaży.

III. Oprócz przedstawionych poglądów na ustrój społeczno-polityczny i własność ziemi, ks. P. Ściegienny zajmował się problemem wojen i zapobieżenia im. Potępiał wojny zaborcze i niesprawiedliwe (prowadzone w interesie klas rządzących), dopuszczając jednocześnie istnienie wojen obronnych i społeczno-wyzwoleńczych)<sup>24</sup>.

Trwały pokój chciał zapewnić przez stworzenie międzynarodowej organizacji, którą nazwał Towarzystwem Wiecznego Pokoju. Sformułowania zawarte w pismach Ściegiennego, a odnoszące się do tego zagadnienia<sup>25</sup>, nie pozwalają na sprecyzowanie charakteru Towarzystwa. Ściegienny wyraźnie pomieszał tu idee stowarzyszenia, mającego na celu szerzenie zasad pokojowych i wychowywanie społeczeństw w duchu pacyzizmu, z kompetencjami, które przypisać można tylko organizacji międzynarodowej (arbitraż międzynarodowy)<sup>26</sup>. Utopijność koncepcji pogłębia propozycja postawienia na czele organizacji najwyższych dostojników kościelnych (papieża i biskupów).

Omówione wyżej poglądy Ściegiennego nie zostały zawarte w całości w jednym utworze, nie pochodzą w związku z tym z jednego okresu jego życia. Rozrzucone są we wszystkich jego pismach, począwszy od najbardziej radykalnej w krytyce istniejącego zła „Złotej Książeczki”, poprzez powstałe na zesłaniu „Aforyzmy...” i „Dążność, obowiązki i przeznaczenie chrześcijanina...”, aż do „Zakonu chrześcijan” napisanego w 1882 r. Całość poglądów można poznać studiując wszystkie jego pisma, przy czym jedne nie przeczą drugim. Zmienia się tylko z biegiem lat ton, w jakim są pisane, a nawet problemy w nich omawiane. Pozwala to na niechronologiczne omawianie poglądów ks. Ściegiennego na określone w temacie pracy zagadnienia. Najostrzejsza w swej wymowie „Złota Książeczka” wyraźnie się różni od pozostałych, zarówno wagą problemów jak i ostrym,

<sup>23</sup> Z. Balicka, *op. cit.*, s. 80.

<sup>24</sup> „Złota Książeczka” — Cz. Wycech, *op. cit.*, s. 147, 148; „Aforyzmy...” k. 6: „Dążność, obowiązki i przeznaczenie...”: — „Wojna dla odparcia tylko najezdniców podejmowaną być może...”.

<sup>25</sup> Zakon Chrześcijan. Rkp. Bibl. H. Łopacińskiego, nr 546, k. 68v.

<sup>26</sup> Tamże, k. 68.



napastliwym tonem. Do tej grupy zaliczyłbym też „Aforyzmy...”, chociażby ze względu na poruszone w nich zagadnienia własności, wojen i opinii publicznej. Dwa pozostałe rękopisy Ściegienny poświęca prawie w całości rozważaniom etycznym i utrzymuje je w tonie moralizatorskim i kaznodziejskim.

Ks. P. Ściegienny jako krytyk istniejącego ustroju wyraźnie widział przyczyny zła, ostro je potępiał i zwalczał, lecz nie stworzył dokładnie opracowanego systemu ustrojowo-prawnego. Nie umniejsza to jego zasług jako człowieka głęboko przejętego dołą chłopów, przeciwnego krzywdzie i niesprawiedliwości, szukającego dróg zmiany ustroju, a także rewolucyjnego organizatora mas chłopskich.